

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **W. P.**

skazanego za przestępstwo z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 24 września 2025 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 stycznia 2025 r., sygn. II

AKa 175/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia

10 lipca 2024 r., sygn. II K 173/23

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego W. P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

W. P. oskarżono o to, że w bliżej nieustalonym okresie od dnia 1 stycznia 2019 roku do dnia 17 stycznia 2023 roku w O., przy ul. [...], na terenie Hotelu na działce nr [...], obręb [...], będąc osobą faktycznie zarządzającą hotelem, działając

w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, poprzez naruszenie stabilności drzew, zniszczenie części systemów korzeniowych, w następstwie wybudowania boiska oraz udostępnienia do użytkowania i spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób, tj. D. T. , K. Z. , Ł. K., P. G., P. K., P. K 1 , H. S., N. S., K. D., K. B., A. B., M. O., F. S., J. B., B. F., A. M. oraz innych nieustalonych osób, tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2024 roku, sygn. II K 173/23, Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał go winnym popełnienia tego czynu z tym ustaleniem, że działał wspólnie i w porozumieniu z D. P., a nadto, że wybudowanie i udostępnienie do użytkowania boiska nastąpiło bez uzyskania wymaganego prawem pozwolenia na budowę, czyn ten kwalifikując jako przestępstwo określone w art. 165 § 1 pkt 5 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego ze specjalnością w zakresie dendrologii, na okoliczność tego czy doszło do zniszczenia części systemu korzeniowego drzew w stopniu, który powodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób, pomimo że opinia biegłej A. P. jest niepełna i niejasna, została wydana przez biegłego bez specjalizacji w zakresie dendrologii, ale również zachodzi sprzeczność w samej opinii oraz między różnymi opiniami w tej samej sprawie, w tym opiniami prywatnymi i zeznaniami świadka M. F.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na tym, że oskarżeni swoim zachowaniem zniszczyli część systemu korzeniowego drzew w stopniu, który doprowadził do utraty przez nie stabilności, podczas gdy z zeznań świadka M. F. oraz załączonej do apelacji ekspertyzy autorstwa dr inż. K. J. wynika, że zostało naruszone najwyżej 20% systemu korzeniowego, co nie wpłynęło istotnie na stabilność drzew;
3. rażącą surowość orzeczonej wobec oskarżonego kary.

W dniu 28 stycznia 2025 roku, sygn. akt II AKa 175/24, Sąd Apelacyjny w Białymstoku zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację na korzyść skazanego W. P. od tego rozstrzygnięcia wniósł obrońca, zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. rażące naruszenia przepisów postępowania karnego, tj. art. 201 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy skazanego W. P. zawartego w apelacji o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu dendrologii, na okoliczność tego czy doszło do zniszczenia części systemu korzeniowego drzew w stopniu, który powodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób, pomimo że ww. wniosek dowodowy zmierzał do usunięcia niejasności, niepełności i wewnętrznej sprzeczności opinii biegłego z zakresu ogrodnictwa A. P., które to uchybienie doprowadziło do braku konwalidowania wad postępowania karnego w zakresie niekompletności materiału dowodowego, co skutkowało zaakceptowaniem przez sąd odwoławczy błędnych ustaleń faktycznych sądu I instancji w zakresie zniszczenia części systemu korzeniowego drzew w stopniu, który powodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób;
2. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 165 § 1 pkt 5 k.k. polegające na dokonaniu błędnej wykładni tego przepisu, przez wyrażenie poglądu przyjmującego, że skazany działał w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, pomimo że dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k. nie wystarczy niebezpieczeństwo abstrakcyjne i nieokreślone, ale konieczne jest wystąpienie okoliczności szczególnie niebezpiecznych, które w przedmiotowej sprawie nie nastąpiły.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie W. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub ewentualnie innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, skierowanym co do zasady przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd II instancji na skutek rozpoznania środka odwoławczego, co *expressis verbis* wynika z treści art. 519 k.p.k., nie można w niej też podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji winny jednak zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (postanowienie SN z dnia 14 stycznia 2021 r., IV KK 438/20, Lex 3106214).

Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest więc istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się ponownej kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, Lex 2428223). Jako środek zaskarżenia o wiele bardziej w stosunku do apelacji sformalizowany, kasacja musi zatem spełniać restrykcyjne wymogi w zakresie konstrukcji zarzutów, przy czym nierespektowanie tych wymagań skutkuje bądź niedopuszczalnością tego środka (art. 530 § 2 k.p.k.), bądź w fazie merytorycznej oceny uznaniem jej oczywistej bezzasadności – art.

535 § 3 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2022 r., IV KK 437/21, Lex 3403008).

W kontekście powyższego należy zauważyć, że wyszczególniony w analizowanym nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzut obrazy prawa materialnego nie sprostął rygorom postępowania kasacyjnego. W realiach niniejszej sprawy obrońca podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, wprost skierowany do orzeczenia wydanego przez sąd *a quo*. Dostrzec przy tym trzeba, że w apelacji nie kwestionowano prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego, a obrazę tę podniesiono dopiero w kasacji. Tymczasem sąd *ad quem* utrzymując w mocy zaskarżony wyrok prawa materialnego nie stosował, a jedynie zaaprobował w tym zakresie działanie sądu *meriti*, przez co nie mógł dopuścić się omawianego uchybienia (por. postanowienie SN z dnia 3 października 2023 r., I KK 322/23, Lex 3612301). Tym samym podniesiony w punkcie drugim kasacji zarzut należało uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Nie sposób też podzielić twierdzenia obrońcy jakoby w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącego naruszenia art. 201 k.p.k. Złożenie przez obrońcę wniosku dowodowego niewątpliwie zobowiązywało sąd *ad quem* do jego rozważenia i oceny przez pryzmat przesłanek określonych w art. 201 k.p.k., a następnie do wydania odpowiedniej decyzji procesowej. Wymóg ten został w sposób oczywisty przez sąd odwoławczy spełniony, zaś do decyzji o nieuwzględnieniu zawartego w apelacji wniosku przyporządkowana została właściwa argumentacja, wskazująca powody jego oddalenia. Rozstrzygając w przedmiocie wniosku na rozprawie w dniu 28 stycznia 2025 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku trafnie wskazał, że sąd *a quo* szczegółowo odniósł się do wniosków wynikających z opinii biegłej A. P. i uznał ją za spójną, rzetelną i znajdującą odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w dokumentacji fotograficznej (k. 1026v akt sprawy). Okoliczności te, które Sąd Najwyższy w pełni podziela, niewątpliwie wykluczały zaistnienie przesłanek z art. 201 k.p.k., a przecież dopiero ich ziszczenie uzasadniałoby potrzebę wywołania dowodu z opinii nowego biegłego. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby decyzja sądu odwoławczego dotknięta była jakimkolwiek błędem, poprzestając na ponawianiu stanowiska, które już w toku wcześniejszego postępowania uznano za nietrafne.

W kontekście prezentowanej przez autora kasacji argumentacji zaakcentować dodatkowo należy, że w świetle art. 194 k.p.k. i art. 200 § 1 k.p.k., opinia uzyskuje przynależny jej kodeksowo status opinii biegłego, gdy sporządzona została przez osobę będącą biegłym i powołaną do tego na podstawie odpowiedniej decyzji sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. „Opinia prywatna” niezaprzeczalnie może być dowodem w sprawie, choć bezpośrednio na jej podstawie organ procesowy nie może czynić ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Może ona bowiem wskazywać na zasadność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub jego uzupełniającego przesłuchania w związku z wnioskami wynikającymi z tego prywatnego dokumentu, bądź nawet powołania innego biegłego w wypadkach wskazanych w art. 201 k.p.k. (Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M., Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, Warszawa 2020).

Nie sposób zatem w kontekście tym nie dostrzec, że w sprawie sporządzone zostały opinie dwojga biegłych – jednej, z zakresu ogrodnictwa, w tym dendrologii, A. P., która opiniowała tak dwukrotnie pisemnie na etapie postępowania przygotowawczego, jak i ustnie na rozprawie, jak też biegłego z zakresu mykologii i ochrony środowiska M. P.. Zarówno orzekający w pierwszej instancji sąd okręgowy, jak również sąd odwoławczy zgodnie uznały, że opinie te zawierają korespondujące ze sobą, acz negatywne dla W. P. wnioski.

Autor kasacji zasadność zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. stara się ukazać poprzez twierdzenie, że sporządzona przez biegłą A. P. opinia była niepełna i niejasna, a nadto że zachodziły w niej sprzeczności. Podejmuje też próbę wykazania braku dostatecznych kompetencji i narzędzi badawczych biegłej. Zaakcentowania jednak wymaga, że tożsamy zarzut obrońca czynił w wywiedzionej apelacji i został on kompleksowo i trafnie rozpoznany przez sąd apelacyjny, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Wypada zaznaczyć, że w realiach niniejszej sprawy sąd apelacyjny dysponował ponadstandardową ilością wiadomości fachowych. Wynika to z faktu załączenia forsowanych przez obronę dowodów, których źródłem była M. F. oraz dopuszczonej w trybie art. 393 § 3 k.p.k. opinii prywatnej sporządzonej przez K. J.. W kontekście przesłanek z art. 201 k.p.k.

istotne jednak pozostaje, że pozyskane przez sąd dowody posiadające przymiot opinii biegłych zostały szczegółowo skonfrontowane z dowodami eksponowanymi przez skarżącego i ocenione zgodnie z kryteriami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Wyszczególnione w kasacji zarzuty kwestionujące rzetelność opinii wydanych przez powołanych w sprawie biegłych w kontekście art. 201 k.p.k. zostały wyczerpująco i przekonująco rozważone przez sąd apelacyjny. W świetle trafnych motywów przedstawionych przez sąd apelacyjny bezspornym pozostaje, że w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki do uzupełnienia posiadanych opinii biegłych czy też wywołania nowej. Sądowa ocena dowodów już dopuszczonych była wystarczająca do realizacji celów postępowania karnego określonych w art. 2 k.p.k.

Prezentowana przez autora kasacji polemika w istocie sprowadza się do kwestionowania poprawności oceny dowodów zawierających wiadomości specjalne. Skarżący, wobec niezadowolenia z wyniku oceny dowodów i przydania waloru wiarygodności opiniom biegłych A. P. i M. P., domaga się ponownej oceny materiału dowodowego oraz poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu nie o te opinie, ale o korzystne dla W. P. dowody z pisemnej ekspertyzy i zeznań M. F. oraz opinii prywatnej sporządzonej przez K. J.. Tymczasem kasacja nie stanowi przecież kolejnej instancji odwoławczej, służącej ponownej ocenie materiału dowodowego czy kwestionowaniu prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy obu instancji. Wszelkie zarzuty sprowadzające się do odmiennej interpretacji dowodów, bądź wskazujące na „niewystarczające” rozważenie, jeśli nie wykazują rażącego naruszenia przepisów procesowych wykraczającego poza granice swobodnej oceny dowodów, są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (postanowienie SN z dnia 14 maja 2025 r., II KK 144/25, Lex 3866976). Aby wykazać w kasacji rażącą obrazę przepisu prawa przez sąd II instancji, zarzut i jego uzasadnienie muszą w sposób klarowny wykazać jakiej powinności sąd ten nie dopełnił, na czym błąd ten w realiach sprawy polegał i w jaki sposób naruszony obowiązek w rzeczywistości winien być zrealizowany, nie zapominając także o konieczności wykazania, że obraza ta miała charakter rażący. Forsowana zatem w omawianym zarzucie argumentacja nie mogła okazać się skuteczna. Skoro sąd apelacyjny rozpoznał wniosek dowodowy należycie go motywując, a następnie w uzasadnieniu swego orzeczenia poczynił drobiazgową argumentację odnośnie do

tożsamego zarzutu wyszczególnionego w apelacji, to samo przeciwstawienie przez skarżącego odmiennej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, skutkujące wnioskiem o konieczności zasięgnięcia kolejnej opinii, nie może stanowić o rażącym naruszeniu prawa. Obrońca zaistnienia takich naruszeń nie wykazał, a Sąd Najwyższy również się ich nie dopatrywał. Do roli sądu kasacyjnego nie należy dokonywanie ponownej kontroli sprawy, dublującej kontrolę apelacyjną (por. postanowienie SN z dnia 10 czerwca 2025 r., III KK 588/24, Lex 3888373). Wobec powyższego także i ten zarzut musiał zostać uznany za oczywiście bezzasadny.

Już tylko gwoździ unaocznienia skarżącemu także merytorycznej błędności przedstawianego przezeń poglądu, mającego skutkować potrzebą uzyskania w sprawie kolejnej opinii, wskazać należy, że sąd odwoławczy zaakceptował stanowisko sądu pierwszej instancji, iż fakt popełnienia przestępstwa determinowany jest czynnościami podjętymi bezpośrednio po ujawnieniu zagrożenia. Pierwsza pisemna opinia biegłej A. P. odnosiła się przecież do skutków działalności W. P. i D. P., podjętej jeszcze w 2019 roku. Oparta była także o przebieg czynności oględzin przeprowadzonych w 2021 roku. W drugiej pisemnej opinii biegła wzięła pod uwagę także i to, że do stycznia 2023 roku doszło między innymi do przewrócenia się dwóch drzew w stronę boiska sportowego. Weryfikując zaś na rozprawie apelacyjnej wiedzę, kompetencje i metodologię pracy biegłej, sąd poczynił w tym zakresie szczegółowe ustalenia, dając temu wyraz w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się zaś do materiału dowodowego pochodzącego od M. F. sąd *ad quem* niewątpliwie trafnie zauważył, że swoje działania podjęła ona w połowie 2023 roku, a zatem kilka miesięcy po upływie zagrożenia, którego stworzenie zarzucano oskarżonym i w warunkach terenowych już przez nich zmienionych zrealizowanymi pracami budowlanymi. Wszak w czerwcu 2023 roku zwrócili się oni o zgodę na wycięcie drzew, uzasadniając to zbieżną z opinią A. P. groźbą ich upadku. Podważyć oceny opinii składanych przez tę biegłą nie mogły także przedstawione na etapie apelacyjnym dokumenty sporządzone przez K. J.. Załączona ekspertyza jego autorstwa odnosiła się wszak do warunków roślinno-terenowych istniejących w sierpniu 2024 roku, a stawiane tam tezy wynikały głównie z wysuwanych wątpliwości co do ustaleń biegłej A. P., nie opartych na wiarygodnych danych, gdyż takowymi (a zatem obejmującymi okres zarzutu) K. J.

nie dysponował. Niezależnie od powyższego, wbrew twierdzeniom kasacji, sąd odwoławczy po dopuszczeniu tej ekspertyzy jako dowodu ocenił go następnie w uzasadnieniu (str. 7). Powtórzyć więc należy, że sąd nie miał zastrzeżeń odnośnie do metodologii badań przyjętej przez biegłą i oceny tej nie sposób uznać za rażąco naruszającej art. 7 k.p.k. i w konsekwencji art. 201 k.p.k.

W rezultacie, w związku z oddaleniem nadzwyczajnego środka odwoławczego, Sąd Najwyższy – po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – obciążył skazanego W. P. sądowymi postępowania kasacyjnego.

[J.J.]

[r.g.]